

Sygn. akt VI W 693/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 czerwca 2014 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 maja 2014 roku,

sprawy przeciwko **K. W.**

synowi (...),

urodzonemu (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 20 listopada 2013 roku we W. na ul. (...), kierując pojazdem marki F. (...) poruszał się pasem wyłączonym z ruchu (...) Pas", a następnie nie zastosował się, w celu uniknięcia kontroli, do sygnałów osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego, nakazującego zatrzymanie pojazdu,

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw i art. 92§2 kw w zw. z art. 9§1 kw:

I. uznaje obwinionego K. W. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w części wstępnej wyroku przyjmując, iż pierwszy czyn zarzucany obwinionemu stanowi wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, a drugi czyn zarzucany obwinionemu stanowi wykroczenie z art. 92§2 kw i za to na podstawie art. 92§2 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych;

II. obciąża obwinionego kosztami postępowania w sprawie w wysokości 100 (stu) złotych oraz wymierza mu opłatę w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 20 listopada 2013 roku około godziny 10:30 we W. umundurowany funkcjonariusz Komisariatu Policji W.O.M. K. kierował radiowozem oznakowanym i poruszał się prawym pasem ruchu jezdni ulicy (...) od strony placu (...) w kierunku placu (...) II. Na ulicy (...) we W. na odcinku między placem (...) a placem (...) II wyznaczone są dwa pasy ruchu do jazdy we wskazanym kierunku, aczkolwiek lewy pas ruchu jest pasem wyłączonym z ruchu postronnych pojazdów – jest to pas przeznaczony wyłącznie dla pojazdów miejskiej komunikacji zbiorowej (czyli tramwajów i autobusów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Spółka z o.o. we W.). Ustalono, iż radiowóz kierowany przez funkcjonariusza M. K. zatrzymał się na prawym pasie ruchu ulicy (...) w zatorze drogowym około 15 metrów za skrzyżowaniem z placem (...) i w pewnym momencie został ominięty lewym pasem ruchu przez samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) kierowany przez obwinionego K. W.. Wskazany funkcjonariusz widząc takie zachowanie obwinionego (jazda pasem wyłączonym z ruchu) włączył w radiowozie sygnały świetlne i dźwiękowe, po czym zjechał na lewy pas ruchu i pojechał za samochodem F. (...). Ustalono także, iż K. W. dojechał lewym pasem do placu (...) II i tam zatrzymał się na czerwonym świetle, natomiast M. K. zatrzymał się za nim, po czym wskazany funkcjonariusz

wysiadł z radiowozu i podjął próbę zatrzymania obwinionego do kontroli drogowej. Ustalono, iż K. W. zignorował M. K., tj. przytrzymał ręką drzwi swojego pojazdu, gdy policjant próbował je otworzyć, po czym okazując mu jawne lekceważenie ruszył po zmianie świateł i pojechał prosto przez skrzyżowanie w kierunku mostu S.. Ponadto ustalono, iż wskazany funkcjonariusz rozpoczął pościg za samochodem F. (...) mając cały czas włączone w swoim radiowozie sygnały świetlne i dźwiękowe, a następnie zrównał się ze wskazanym pojazdem dając obwinionemu wyraźne znaki ręką do zatrzymania tegoż pojazdu. Ustalono także, iż K. W. okazywał demonstracyjne lekceważenie policjantowi kierującemu radiowozem, tj. patrzył się w stronę M. K. śmiejąc się i całkowicie ignorując wydawane mu polecenia. Po przejechaniu mostu S. obwiniony zatrzymał się na czerwonych światłach przed skrzyżowaniem z ulicą (...) K. stanął obok samochodu F. (...), otworzył drzwi do samochodu obwinionego i nakazał K. W. zjechać do zatoczki autobusowej, co obwiniony uczynił. Następnie w trakcie interwencji K. W. odmówił przyjęcia mandatu karnego kredytowanego – ponadto obwiniony oświadczył wskazanemu funkcjonariuszowi, iż nie zatrzymał się uprzednio do kontroli drogowej, gdyż w jego przekonaniu M. K. „jest niedouczony” i próbował go „nieumiejętnie” zatrzymać do przedmiotowej kontroli.

(dowód: zeznania świadka M. K., karty 6 i 70-71 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 62, 64 i 69-70 akt; także: policyjna notatka urzędowa, karta 4 akt; kserokopia notatnika służbowego funkcjonariusza M. K. z zapisami odnośnie służby pełnionej w dniu 20 listopada 2013 roku, karty 74-80 akt; plan organizacji ruchu na ulicy (...) we W. na wskazanym odcinku według stanu na dzień 20 listopada 2013 roku, karty 83-88 akt; dokumentacja fotograficzna, karty 31-52 akt; częściowo dokumentacja złożona do akt sprawy przez obwinionego, karty 58-66 akt)

K. W. z zawodu jest technikiem mechanikiem, a obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą. Stan cywilny - kawaler, bez osób na utrzymaniu. Obwiniony nie był dotychczas karany sędownie ani też w postępowaniu mandatowym za tzw. wykroczenia drogowe.

(dowód: dane osobo-poznawcze, karta 69 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 72 akt; informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 15 akt)

K. W. nie był formalnie przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, natomiast na dalszym etapie postępowania obwiniony konsekwentnie nie przyznawał się do obu zarzucanych mu wykroczeń.

Po wniesieniu sprzeciwu od uprzednio wydanego w niniejszej sprawie wyroku nakazowego i po wyznaczeniu pierwszego terminu rozprawy K. W. złożył do akt sprawy obszerny pisemny elaborat, w którym bardzo szczegółowo ustosunkował się do zarzucanych mu czynów. Obwiniony zakwestionował przede wszystkim, jakoby w krytycznym czasie dopuścił się wykroczenia stypizowanego w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń – K. W. stanowczo podkreślił, iż w żadnym akcie prawnym regulującym kwestię oznakowania drogowego w Polsce nie występuje pojęcie znaku drogowego (...) albo też „pas wyłączony z ruchu”. Obwiniony przedstawił także swój (mocno krytyczny) pogląd odnośnie prawidłowości oznakowania ulicy (...) we W. na wskazanym odcinku – według K. W. oznakowanie to jest po prostu nieprawidłowe i wprowadza w błąd kierujących. Dodatkowo obwiniony przedstawił obszernie swoje zaopatrzenia natury prawnej, jak właściwe powinna być oznakowana ulica (...) we W. na wskazanym odcinku. K. W. przedstawił też swoje liczne zastrzeżenia odnośnie zachowania funkcjonariusza KP W. O. M. K. w krytycznym czasie, zarzucając świadkowi m.in. brak wiarygodności, brak znajomości przepisów ruchu drogowego oraz brak praktycznych umiejętności odnośnie prowadzenia kontroli ruchu drogowego. Obwiniony wyraził także żal, że w toku czynności wyjaśniających Policja nie zabezpieczyła dowodu w postaci zapisu monitoringu miejskiego ulicy (...) z dnia zdarzenia, mimo że sam o to wnioskował. Według K. W. całe oskarżenie jego osoby „opiera się na kłamstwach sfrustrowanego swojej niekompetencją i nieudolnością funkcjonariusza Policji” (vide: karta 62 akt). Obwiniony złożył też dodatkowy pisemny opis incydentu będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, w którym szczegółowo opisał swoją wersję przebiegu tegoż zdarzenia – przy czym K. W. wprost przyznał, że po przejechaniu placu (...) zjechał na lewy pas ruchu ulicy (...), ponieważ na prawym pasie był zator drogowy. Według obwinionego wjechał on na tenże pas stosując się do poziomego oznakowania drogowego. K. W. potwierdził także, że radiowóz policyjny przed skrzyżowaniem z placem (...) II zatrzymał się obok niego z lewej strony na torowisku tramwajowym, natomiast policjant miał wysiąść dopiero po „kilkudziesięciu sekundach”, gdy już nastąpiła zmiana świateł. Według obwinionego

zauważył on jadący za nim radiowóz policyjny z włączonymi sygnałami świetlnymi dopiero za skrzyżowaniem z ulicą (...) – przed wjazdem na most policjant miał zjechać mu drogę zmuszając go do awaryjnego hamowania. Dopiero po przejechaniu przez most S. K. W. zauważył „rękę wystającą z lewej strony pojazdu policyjnego, która coś wygrażała”. Następnie obwiniony opisał szczegółowo przebieg interwencji ponownie zarzucając funkcjonariuszowi M. K. brak znajomości przepisów dotyczących ruchu drogowego (vide: karta 64 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 11 kwietnia 2014 roku obwiniony potrzymał wyjaśnienia składane uprzednio w formie pisemnej – K. W. ponownie podkreślił, iż radiowóz policyjny kierowany przez M. K. „nie używał sygnału dźwiękowego, tylko świetlnych (...) na odcinku od strony pl. (...) II do połowy ul. (...)”. Ponadto według obwinionego „Gdy policjant podszedł do mnie, nie unikałem kontroli drogowej” (vide: karty 69-70 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina K. W. odnośnie obu zarzucanych mu czynów są oczywiste, jednoznaczne i nie mogą budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu Tutejszego Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony w krytycznym czasie jako kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) na ulicy (...) we W. wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 92§2 Kodeksu wykroczeń, albowiem ewidentnie nie zastosował się do jednoznacznych i czytelnych sygnałów osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego (umundurowanego funkcjonariusza Policji), nakazujących zatrzymanie prowadzonego przez niego pojazdu mechanicznego – właśnie w celu uniknięcia kontroli drogowej. Ponadto nie budzi wątpliwości Sądu Rejonowego, iż obwiniony w krytycznym czasie jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym na ulicy (...) we W. (na odcinku od placu (...) do placu (...) II) wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 45 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, albowiem [co K. W. mimowolnie sam przyznaje] wykorzystał on część drogi publicznej (lewy pas ruchu ulicy (...) we W. na wskazanym odcinku) w sposób niezgodny z jej przeznaczeniem – przy czym faktycznie brak jest podstaw do zakwalifikowania tegoż zachowania kierującego samochodem osobowym marki F. (...) jako wykroczenia stypizowanego w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń. Podkreślić w tym miejscu należy, iż Tutejszy Sąd zawsze związany jest granicami skargi oskarżyciela publicznego, natomiast w zarzucie wniosku o ukaranie K. W. mowa jest tylko o „poruszaniu się [przez obwinionego] pasem wyłączonym z ruchu” – oskarżyciel publiczny w zarzucie wniosku nie wskazuje wprost na znak drogowy poziomy P-22 jako znak, do którego we wskazanym miejscu i czasie miałby się nie zastosować kierujący osobowym marki F. (...). Jednocześnie bezspornym jest, iż na ulicy (...) we W. (na odcinku od placu (...) do placu (...) II) parę lat temu wyznaczono pas przeznaczony wyłącznie dla pojazdów miejskiej komunikacji zbiorowej (czyli tramwajów i autobusów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Spółka z o.o. we W.), natomiast nie jest on oznaczony znakiem drogowym poziomym P-22, a wyłącznie tablicą informacyjną z logo tramwaju i autobusu MPK po lewej stronie pionowej kreski – taki znak drogowy pionowy w polskich przepisach faktycznie nie istnieje. K. W. słusznie zwrócił także uwagę, że na ulicy (...) za skrzyżowaniem z placem (...) nie ma ustawionego znaku drogowego pionowego „D-11” „początek pasa ruchu dla autobusów” – co potwierdza dokumentacja fotograficzna złożona do akt sprawy przez jego obrońcę oraz plan organizacji ruchu udostępniony przez (...) we W..

Ustalając w niniejszej sprawie stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariusza Komisariatu Policji W. O. M. K. oraz na dowodach z dokumentów, a co do okoliczności niespornych także na wyjaśnieniach obwinionego. Zeznania wskazanego świadka w ocenie Tutejszego Sądu uznać należy za w pełni wiarygodne, ponieważ są one logiczne i spójne oraz (co bardzo istotne) całkowicie korespondują z dowodami z dokumentów – zwłaszcza z zapisami notatki urzędowej i zapisami w notatniku służbowym. Należy również podkreślić, iż świadek M. K. jest przecież dla obwinionego osobą całkowicie obcą i było wyłącznie dziełem przypadku, że to właśnie kierowany przez niego radiowóz w krytycznym czasie poruszał się ulicą (...) w tym samym kierunku, co samochód K. W.. W przekonaniu Sądu Rejonowego nie ma żadnych (nawet najmniejszych) podstaw do przyjęcia założenia, iż funkcjonariusz M. K. jest osobą negatywnie nastawioną do obwinionego i celowo podaje w swoich zeznaniach okoliczności niegodne z prawdą – takie założenie byłoby nawet sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i notoryjnością spraw podobnych. Ponadto na pierwszym terminie rozprawy Sędzia Referent dostrzegł, iż wskazany

świadek nie starał się w żaden sposób podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń. Również wiarygodność powołanych dowodów z dokumentów nie budzi wątpliwości – nie była ona także kwestionowana w toku przewodu sądowego przez obwinionego i jego obrońcę.

Twierdzeniom obwinionego zawartym w złożonych przez niego obszernych wyjaśnieniach Sąd Rejonowy dał wiarę tylko i wyłącznie co do okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem Tutejszego Sądu wyjaśnienia K. W. stanowią jedynie nieudolną i mało przekonującą próbę realizacji przyjętej przez jego osobę linii obrony – przy czym linia obrony obwinionego tak naprawdę miała na celu wyłącznie zdyskredytowanie świadka M. K.. Oczywiście Sąd nie traci z pola widzenia, iż kwestionowanie wiarygodności dowodów obciążających obwinionego jest niezbywalnym prawem jego osoby – jednakże (mówiąc wprost) K. W. uczynił to w mało elegancki i mało subtelny sposób. Na podkreślenie zasługuje także okoliczność, iż w toku przewodu sądowego nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności obwinionego lub mogącego budzić jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu popełnienia przez niego zarzuconych mu czynów. Ponadto podkreślić należy, iż okoliczności podnoszone przez obwinionego stoją w rażącej sprzeczności praktycznie z całym pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Dodatkowo biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego oraz notoryjność spraw podobnych nie można przyjąć, iż funkcjonariusz M. K. dopuścił się fałszerstwa dokumentacji służbowej i fałszywie oskarżył K. W. o wykroczenia, których obwiniony rzekomo w krytycznym czasie się nie dopuścił. Ponadto z pisemnych wyjaśnień obwinionego wprost wynika, iż w krytycznym czasie kierując wskazanym pojazdem mechanicznym całkowicie świadomie (nie przypadkowo) zjechał na lewy pas ruchu ulicy (...), aby ominąć zator drogowy na prawym pasie – co było niedopuszczalne i o czym K. W. dobrze wiedział.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, iż obwiniony K. W. w krytycznym czasie jako kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) na ulicy (...) we W. dopuścił się obu zarzucanych mu czynów (przy zmianie kwalifikacji prawnej pierwszego wykroczenia opisanego w zarzucie wniosku) – przy czym wina K. W. odnośnie obu zarzucanych mu czynów przyjmuje ewidentnie postać winy umyślnej (zamiaru bezpośredniego). Jeżeli obwiniony miał świadomość (a przecież tego nie kwestionuje), że na ulicy (...) we W. na wskazanym odcinku jest de facto pas ruchu „wyłączony z ruchu” i mimo to zdecydował się na wjechanie na tenże pas, to po prostu działał z premedytacją. Jest także oczywiste, iż kierowca pojazdu mechanicznego pragnący uniknąć kontroli drogowej i ignorujący sygnały umundurowanego funkcjonariusza Policji nakazujące jednoznacznie zatrzymanie pojazdu, także działał w zamiarze bezpośrednim.

Uznając K. W. za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych, uznając ją za adekwatną do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości wykroczeń będących przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Tutejszy Sąd nie widział możliwości orzeczenia łagodniejszej formy kary bądź też (tym bardziej) odstąpienia od wymierzenia kary. Taka decyzja Sądu była konieczna z uwagi na wymogi prewencji ogólnej i społeczne poczucie sprawiedliwości – ponadto Sąd nie traci z pola widzenia naprawdę niestosownych i mało eleganckich „wycieczek osobistych” K. W. wobec świadka M. K.. Ponadto należy podkreślić wysoce lekceważący stosunek obwinionego do przedmiotowych wykroczeń (zaprezentowany także w toku przewodu sądowego) – na zasadzie „przecież nic się nie stało”. Sąd Rejonowy zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie W. – uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionych czynów represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego obwiniony w krytycznym czasie się dopuścił.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł o przepis art. 118§1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz przepis art. 119 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w zw. z art. 616§2 Kodeksu postępowania karnego, albowiem nie ma praktycznie żadnych podstaw do zwolnienia obwinionego od obowiązku poniesienia kosztów procesu w niniejszej sprawie (a byłoby to nawet sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości).